

Warszawa 1.06.2018

Prof. zwyczaj. dr hab. Hanna Gosk

Zakład Literatury XX i XXI wieku

Pracownia Antropologicznych Problemów Literatury

Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego

dr hab. Waclawa Lewandowskiego, prof. UMK

w związku z wszczęciem postępowania o nadanie tytułu profesora

Dr hab., prof. UMK Waclaw Lewandowski jest związany ze szkolnictwem wyższym w Polsce od 1987 roku, kiedy to jako asystent zaczął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy (później Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, a następnie Uniwersytecie im. Kazimierza Wielkiego) i od 2009 roku kontynuuje ją do dziś w Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1987 roku uzyskał tytuł magistra za pracę pt. „Działalność publicystyczna Józefa Mackiewicza” napisaną pod kierunkiem prof. Artura Hutnikiewicza, w roku 1997 obronił u tego samego promotora rozprawę doktorską – „Józef Mackiewicz”, zaś w roku 2005 zrobił habilitację na podstawie pracy zatytułowanej „*strofy dla mew i mgieł... Z dziejów literatury Drugiej Emigracji (i jej relacji komunikacyjnych)*”. Od roku 2009 zajmuje na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Już to krótkie przypomnienie etapów kariery naukowej Waclawa Lewandowskiego wskazuje kierunek jego zainteresowań naukowych, które

towarzyszą mu od chwili ukończenia studiów polonistycznych aż do dzisiaj. To polska literatura emigracyjna powstająca na wojennym wychodźstwie i po II wojnie światowej w Europie Zachodniej, w ośrodkach związanych z „Wiadomościami” londyńskimi, radiem Wolna Europa, „Kulturą” paryską, czy też tworzona przez autorów takich jak Józef Mackiewicz, mniej lub bardziej zdystansowanych wobec tych ośrodków, podążających własną drogą twórczą.

Dr hab., prof. UMK Lewandowski jest niekwestionowanym znawcą tej problematyki. Trudno też przecenić jego wkład edytorski w przywracanie dorobku pisarzy emigracyjnych polskim czytelnikom. Do roku 2005 przygotował on naukowe komentarze do publikacji poświęconych wileńskiej powieści kryminalnej (Londyn 1995), opowiadań Marii Danilewicz Zielińskiej (Warszawa 2000), powieści Tadeusza Nowakowskiego „Obóz Wszystkich Świętych” (Warszawa 2003), a później także korespondencji Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej z redaktorami „Wiadomości” (Londyn 2010) czy listów Mariana Hemara do Mieczysława Grydzewskiego (Toruń 2015).

Ta ostatnia pozycja stanowi dziesiąty tom serii edytorskiej pt. „Dokumentacja życia literackiego kręgu londyńskich „Wiadomości” (1945-1981)”, która w tomach jedenastu ukazała się w latach 2014-2015 w opracowaniu różnych autorów, a pod redakcją Wacława Lewandowskiego. Czytelnik otrzymał naukowe edycje korespondencji Zygmunta Haupta, Józefa Wittlina, Ferdynanda Goetla, Michała K. Pawlikowskiego, Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej, Janusza Kowalewskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Józefa Łobodowskiego, wspomnianego wcześniej Mariana Hemara, a także „Wybór pism krytycznych i korespondencji z lat 1946-1969” Michała Chmielowca.

Prace edytorskie uznałabym za wyjątkowo znaczące w dorobku dr hab., prof. UMK W. Lewandowskiego. Pozwoliły one samemu Autorowi, a dzięki temu i czytelnikom, na dogłębne zapoznanie się ze specyfiką i problemami

emigracyjnego życia literackiego, jak również codzienności emigracyjnej środowiska polskich literatów skupionych głównie wokół ośrodka, jaki stanowiły „Wiadomości” redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego, a potem Michała Chmielowca i Stefanię Kossowską. Prywatne listy pisarzy to niezwykle bogate źródło informacji na temat aury powojennej egzystencji ludzi pióra tworzących przede wszystkim dla odbiorców pozostających, tak jak oni sami, poza granicami Polski.

Znakomita erudycja Lewandowskiego, jego niekwestionowana wiedza o szczegółach funkcjonowania polskiej emigracji literackiej po II wojnie (ze szczególnym uwzględnieniem środowiska londyńskiego) pozwoliła mu zarówno w książce habilitacyjnej „*strofy dla mew i mgieł... Z dziejów literatury Drugiej Emigracji (i jej relacji komunikacyjnych)*” jak i w publikacji stanowiącej podstawę procedury nadania tytułu naukowego profesora - „*Oswoić Wyspy. Wielka Brytania i Brytyjczycy w piśmiennictwie polskiego wychodźstwa wojennego i Drugiej Emigracji*” (Toruń 2017) – zaprezentować swoisty kunszt opowiadania o mało znanych lub w ogóle wcześniej nieznanymi epizodach życia kulturalno-politycznego i literackiego Polaków na (głównie anglosaskiej) obczyźnie.

Osobiście najwyżej sobie cenię rozdziały monografii „*strofy dla mew i mgieł...*” napisane w poetyce literackiego śledztwa, odkrywania tajemnicy czy rozwikływania sekretu/zagadki, a poświęcone recepcji powieści Mariana Czuchnowskiego „Tyfus, teraz słowiki”, nieoczywistym dla przeciętnego czytelnika aspektem reportażu Aleksandra Janty-Pończyńskiego „Wracam z Polski” oraz powieści Tadeusza Nowakowskiego „Happy-End”, czy pewnej wycieczce emigracyjnych literatów do Polski na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Autor tych rozdziałów dysponuje swadą opowiadacza pasjonujących historii. Przy czym są to historie gęste od faktów, koncentrujące uwagę odbiorcy na intrygujących szczegółach, znakomicie udokumentowane i

zalecające się wyważonym sądem nadawcy tekstu. Po prostu czyta się je z zaciekawieniem, co nieczęsto zdarza się tekstom naukowym.

Ostatnio opublikowana książka Wacława Lewandowskiego „Oswoić Wyspy...” składa się z ośmiu części poświęconych niemal zupełnie nieznanym tematom z życia polityczno-kulturalnego Drugiej Emigracji. Ta ich cecha sprawia, że w wielu przypadkach Autor streszcza pokrótce zawartość przypominanych tekstów literackich, by zapoznać czytelnika z ich treściami, a potem problematyzuje związane z tematem zasadniczego wywodu zagadnienia. Z opowieści wyłania się obraz polskiej inteligencji wychodźczej niemal do końca wierzącej w latach II wojny światowej w lojalność zachodnich sojuszników i skuteczność polityki Winstona Churchilla (bardzo dobry piąty rozdział książki poświęcony postaci tego polityka), która, jak wiadomo, zawiodła nadzieje Polaków na niepodległą Polskę zachowującą swoje kresy wschodnie.

Współczesny czytelnik dowiadyuje się z opracowania Lewandowskiego, jak Polacy, którzy po wojnie pozostali w Wielkiej Brytanii, próbowali zapoznać Brytyjczyków z własną historią i mentalnością oraz w jaki sposób starali się przyswoić sobie wiedzę o kulturze gospodarzy (m. in. rozdziały „*Learn English*”, „Powojenny Londyn emigrantów”, „Co żołnierz Andersa o Wielkiej Brytanii wiedzieć powinien?” „Anglia Karola Zbyszewskiego”). Autor referuje zmagania z wzajemnym stereotypowym postrzeganiem się przedstawicieli obu narodowości i wiążące się z tym problemy. Jednym z nich okazała się konieczność takiego prezentowania tematów angielskich w emigracyjnym piśmarstwie, by gwarantowało to, że obczyzna nie zajmie w świadomości autora i jego czytelników miejsca należnego ojczyźnie, a to z kolei powodowało niezdolność do falsyfikowania spetryfikowanych wyobrażeń na temat Wielkiej Brytanii przywiezionych z przedwojennej Polski (por. s. 22) oraz skłonność do używania uproszczonych

analogii, które miały w zamierzeniu polskich twórców ułatwić brytyjskiemu odbiorcy zrozumienie mieszkańca międzywojennej Rzeczypospolitej (por. s. 27).

Z wywodów W. Lewandowskiego wynika też, że polscy emigracyjni pisarze i publicyści krytykujący Polskę sanacyjną z pozycji lewicowych „ujrzeli – jak pisze Autor – w parlamentarnej monarchii [brytyjskiej – H.G.] ideał demokracji i poszanowania praw człowieka” (s. 40) godny zastosowania w powojennej Polsce. Z tekstu książki wyłania się rekonstrukcja zestawu reguł definiujących to, co z punktu widzenia współrodaków-emigrantów stosowne i to, co niestosowne w poglądach i postawie polskiego emigranta-literata (a więc kogoś mającego wpływ na kształtowanie polskiej mentalności wychodźczej). Na pierwszym miejscu tego zestawu zdaje się figurować zalecenie, iż „nie jest najważniejszym pochwalanie czegoś na obczyźnie, gdyż wypada podkreślać, że naprawdę godnym pochwały i najwspanialszym jest to, co się zostawiło w utraconej ojczyźnie” (por. s. 111). Z drugiej jednak strony wyraźnie rysuje się nowy wizerunek polskiego wychodźcy, tak wrosłego już w życie brytyjskie, że dysponującego tożsamością bogatszą niż ta, z którą wylądował na Wyspach w roku 1940 – już nie tylko Polaka, ale też Brytyjczyka.

„Oswoić Wyspy...” to szczególna książka. Nieco rozczaruje kogoś, kto od takiego znawcy polskiej literatury emigracyjnej, jakim jest Wacław Lewandowski, oczekiwałby literaturoznawczej summy tej problematyki, przygotowanej z perspektywy wieku XXI, kiedy to specyfika zagadnienia czyni zeń przedmiot badań archiwalnych, pozornie niezwiązany z bieżącymi doświadczeniami Polaków. Pozwolę sobie podkreślić przysłówkę „pozornie”, bowiem współczesny Polak jednak znowu w milionowej liczbie oswaja sobie Wielką Brytanię i pozwala zapoznawać się Brytyjczykom z polską współczesną mentalnością. Ciekawi więc odpowiedź na pytanie, czy i jak proces ten różni się od tuż powojennego z jego w oczywisty sposób odmienną specyfiką, a jednak

zachowującą jeden rys wspólny – polskie osvajanie Obcego. To oczywiście materiał na inną książkę, jednak „Oswoić Wyspy...” przy wszystkich swoich walorach poznawczych polegających na przywracaniu pamięci o zupełnie zapoznanych tekstach i ich twórcach zdaje się dotyczyć zagadnienia o znacznie poważniejszym ciężarze gatunkowym, tyle że go nie rozwija, a nawet nie proponuje problematyzacji, podsumowania zaprezentowanej problematyki, które to podsumowanie sytuowałoby wszystkie godne uwagi, a poruszone w książce tematy, w szerszej perspektywie. Tym niemniej rzecz zasługuje na uznanie swoją wnikliwością szperacza, erudycją wtajemniczonego, rozwagą interpretatora dysponującego znajomością przyszłego biegu zdarzeń. Lewandowski to badacz cechujący się godnym podkreślenia etycznym podejściem do prezentowanych osób i ich dorobku. Potrafiący z dystansem i szacunkiem ustosunkować się wobec poglądów, których sam nie podziela, ale też wyraźnie zasygnalizować własną hierarchię wartości w ocenie omawianych dzieł i postaw twórczych.

Jako dydaktyk uniwersytecki owocnie przekłada on własne zainteresowania naukowe na zajęcia ze studentami dotyczące literatury polskiej XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem literatury emigracyjnej lat 1945-1981 prowadzone na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu oraz w latach 1997-2005 gościnnie na Uniwersytecie Gdańskim. Wacław Lewandowski wypromował na uczelni toruńskiej troje doktorów. Ma pod opieką naukową jeden otwarty przewód doktorski. Udatnie łączy znakomitą erudycję historyka literatury, znawcy polskiej literatury wychodźstwa wojennego i Drugiej Emigracji z warsztatem edytora, bowiem tej problematyce poświęcił najwięcej uwagi w swoich książkach i artykułach. (Osiem artykułów opublikowanych po habilitacji w krajowych i zagranicznych czasopismach naukowych; siedemnaście artykułów w książkach zbiorowych).

Czytanie kolejnych publikacji dr hab., prof. UMK Waława Lewandowskiego ma charakter przygody poznawczej: czytelnik otrzymuje dostęp do mało znanych obszarów polskiej literatury emigracyjnej. Uprawiana przez tego badacza historia literatury jest w równym stopniu pożyteczna, co odkrywczą: pożytek niosą książki poświęcone ważnym tematom (począwszy od magisterium i doktoratu dotyczących życia oraz twórczości stosunkowo mało wówczas znanemu krajowemu odbiorcy Józefa Mackiewicza), czy problemom obarczonym często sprzecznymi rozpoznaniem w literaturze przedmiotu (zagadnienia poruszone w tomie „*strofy dla mew i mgieł...*”) albo niemal w ogóle nie opracowanym (niektóre rozdziały książki „*Oswoić Wyspy...*”).

Powiedziałabym, że Waław Lewandowski jest literaturoznawcą dysponującym tradycyjnym solidnym warsztatem historyka literatury; badaczem głęboko zaangażowanym w problematykę, którą zajmuje się od początku swojej kariery naukowej. Poza solidnością, pracowitością i zaangażowaniem wykazuje ciekawość i odwagę badawczą. Ta pierwsza od lat skłania go do penetracji obszarów słabo zbadanych lub z różnych względów pomijanych w dyskursie naukowym. Potrafi też swoje pasje badawcze przekładać na praktykę akademicką, o czym świadczy jego udział w licznych krajowych oraz zagranicznych konferencjach naukowych (po roku 2005 było ich jedenaście) i zorganizowanie dwu konferencji doktorantów i młodych pracowników naukowych o tematyce emigracyjnej (2008, 2009).

Jako badacz i edytor wyjątkowo pracowity i solidny, Lewandowski dopełnia pisarstwo historycznoliterackie działaniami krytycznoliterackimi na łamach czasopism takich, jak „*Nowe Książki*” i „*Litteraria Copernicana*” oraz publikacjami popularnonaukowymi na łamach „*Forum Akademickiego*” i „*Nowego Czasu*” (Londyn). W latach 1988-2017 był członkiem redakcji czasopisma „*Archiwum Emigracji*” (od 2006 r. jako zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu historycznoliterackiego). Od roku 2008 do 2010

należał do rady naukowej serii wydawniczej „Problemy tekstologii i edytorstwa dzieł literackich”. W latach 2012-2014 kierował zespołem badawczym realizującym zadanie w ramach modułu 1.1 programu NPRH pt. „Dokumentacja życia literackiego kręgu londyńskich „Wiadomości” (1945-1981)” sfinalizowane wspomnianą wcześniej serią jedenastu tomów korespondencji pisarzy emigracyjnych.

Omawiany dorobek i formy aktywności naukowo-dydaktycznej oraz popularyzatorskiej ukazują nie tylko pracowitego, solidnego badacza, wnikliwego czytelnika, ciekawego narratora, lecz także człowieka – kogoś, kto traktuje literaturę z powagą jako źródło wiedzy o skomplikowanym w polskiej historii wieku dwudziestym z jego emigracyjną diasporą.

Całokształt pracy naukowo-dydaktycznej i działalności organizacyjnej dr hab. , prof. UMK Wacława Lewandowskiego uzasadniają wniosek o nadanie mu tytułu naukowego profesora.


/Hanna Gosk/